Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 21 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 260

W trosce o warunki bytowe klasy robotniczej

Ponad 28 miliardów zł.

na indywidualne budownictwo mieszkaniowe w Planie 6-letnim

WARSZAWA (PAP) — Na indywidualne budownictwo mieszkaniowe przyznano w Planie 6-letnim 28.400 miln. zł. W okresie najbliższych 6-ciu lat wybuduje się tysiące domków jednorodzinnych z 54 tys. izb.

W roku bież. przyznano na ten cel 1.410 milionów zł, w następnych latach Planu 6-letniego, w miarę rozbudowy przemysłu oraz zwiększania się produkcji materiałów budowlanych, sumy te będą stopniowo wzrastały i osiągną w r. 1955 — 8.900 milionów zł.

Z 1.410 miln. zł, które przeznaczono na rok bież., Zakład Osiedli Robotniczych wybuduje kosztem 980 milionów zł 8 osiedli mieszkaniowych w wielkich ośrodkach robotniczych, 430 milionów zł przeznaczono na budowę poszczególnych domków, na remonty i dokończenie rozpoczętych robót. Rozprowadzono już 258 milionów zł, a pozostałe kredyty w sumie 172 miln. zł, zostaną rozdzielone w najbliższym czasie.

Rozdziałem kredytów i przyznawaniem prawa do nabywania domków w nowowybudowanych osiedlach zajmują się specjalnie w tym celu powołane komisje kwalifikacyjne przy Okr. Radach Zw. Zawodowych. Pożyczki są bezprocentowe, a okres ich spłacania, w zależności od wysokości sumy i rodzaju budowy wynosi 10 — 20 lat. Ponad 70 proc. pożyczek przyznano robotnikom, w znacznej części przodownikom pracy i racjonalizatorom.

UMOCNIENIE POKOJU

i zacieśnienie przyjaźni między narodami fundamentem radzieckiej polityki zagranicznej

Ośw adczenie ministra Wyszyńskiego po przybyciu do N. Jorku na V sesję ONZ

NOWY JORK (PAP) — We wtorek przybyła do Nowego Jorku na pokładzie „Queen Elisabeth" delegacja radziecka na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z ministrem spraw zagranicznych ZSRR **Wyszyńskim** na czele. Wraz z delegacją radziecką przybyła również delegacja Ukraińskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów **Baranowskim** na czele oraz delegacja Białoruskiej SRR z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych **Kisielowem** na czele.

Delegacje witali stały przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa i wiceminister spraw zagranicznych Malik oraz ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Paniuszkin.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński, przed zejściem na ląd, złożył wobec dziennikarzy i reporterów radiowych następujące oświadczenie:

„V sesja Zgromadzenia Ogólnego i tym razem winna będzie rozpatrzeć i rozstrzygnąć szereg zagadnień o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wszystkie miłujące pokój narody są głęboko zainteresowane w pomyślnym rozwiązaniu zadań stojących przed Zgromadzeniem Ogólnym. Dla powodzenia sprawy konieczna jest przede wszystkim dobra wola i zdecydowanie działania w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Delegacja ZSRR w swej pracy na rozpoczynającej się dzisiaj sesji Zgromadzenia Ogólnego będzie niezmiennie kierowała się zasadami radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia pokoju, do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami.



Korzystam z okazji aby przekazać pozdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki".

Delegacja polska w ONZ

będzie bronić na każdym kroku sprawy pokoju i praw narodów

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK — We wtorek na pokładzie „Queen Elisabeth" przybyła do Nowego Jorku na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja polska z sekretarzem generalnym MSZ ambasadorem **Wierbłowskim** na czele. W porcie delegację witali ambasador Winiewicz, stały delegat Polski w ONZ dr Suchy, konsul Galewicz i inni przedstawiciele placówek polskich w USA.

Szef delegacji polskiej, ambasador Wierbłowski złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie:

„Delegacja polska przywiązuje dużą wagę do rozpoczynającej się dzisiaj sesji. Mimo nieustannych prób opanowania ONZ przez polityków amerykańskich i podporządkowania tej organizacji ich imperialistycznym zamierzeniom, nie utraciliśmy wiary w możliwość współpracy międzynarodowej i pokojowego, zgodnego z duchem Karty ONZ, rozwiązywania spornych problemów. **Dwa systemy polityczno-gospodarcze mogą istnieć obok siebie i mogą pokojowo współpracować i współzawodniczyć.**

Sesja dzisiejsza rozpoczyna się w pełnej napięcia atmosferze. Bohaterski lud koreański walczy z amerykańskim najeźdźcą. Na bezbronne wsie i miasta pada grad bomb, a macarthurowskie samoloty odważyły się nawet zaatakować terytorium Chin Ludowych. Podstępnymi sztuczkami usiłują Amerykanie pozbawić prawa głosu w Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński oraz wpuścić na salę obrad marionetkową, zgangrenowaną klikę Czang Kai-szeka nie reprezentującą niczego, prócz rozkradzionych i zdefraudowanych dolarów amerykańskich i bezwartościowych już akcji Wall-Street.

Militaryzacja krajów marshallowskich przy pomocy tzw. paktu atlantyckiego postępuje naprzód i jesteśmy świadkami ponurego widowiska przymusowego zbrojenia ludów Europy, przerabiania ich chleba i masła w armaty i musztrowania Niemiec Zachodnich w takt amerykańskich marszów.

Nie zapomnieliśmy doświadczeń niedawnej historii i wiemy do czego zmierzają podżegacze wojenni. Przeciw tym metodom agresji i szantażu politycznego **coraz silniej konsoliduje się potężny obóz pokoju, który w oparciu o wielki Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Ludowe Chiny ogarnia ludy całego świata. Wierzymy, że głos ludów miłujących pokój odezwie się potężnie na sali obrad ONZ i zmusi do opamiętania politykierów amerykańskich i ich wasali.**

Cały naród polski podpisał sztokholmski APEL POKOJU. Jest to nasza wytyczna. Jako delegacja rządu i narodu polskiego będziemy z całą stanowczością i poczuciem odpowiedzialności wobec tego mandatu na każdym kroku bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, sprawiedliwości i praw narodów, domagać się wolności dla ciemiężonych ludów oraz zwalczać wszelkimi siłami zaborczość, agresje i gwałt".

Oficjalna stawka na niemieckich odwetowców

(Po nowojorskiej naradzie trójki agresorów)

na str. 2-ej

Wielki sukces artystów murzyńskich w Łodzi



Wczoraj wieczorem — w wypełnionej do ostatniego miejsca sali Filharmonii łódzkiej — odbył się pierwszy występ 17-osobowego zespołu studentów-artystów murzyńskich. Ci, którzy nie mogli otrzymać biletów wstępu — oblegali wprost gmach Filharmonii — pragnąc pozdrowić przedstawicieli narodów Czarnej Afryki, która się budzi do walki z kolonialnym najazdem i niewolą.

Zespół artystów - studentów — ze znanym postępowym poeta murzyńskim — Keita Fodeba — na czele, zbierał huraganowe oklaski. Tańce — pieśni i śpiewy chóralne, w których drgały tak często nuty buntu i walki — wzbudziły szczery zachwyt publiczności łódzkiej — a zakończenie wspaniałego widowiska — stało się spontaniczną manifestacją na cześć pokoju, na cześć braterstwa wszystkich ras i narodów świata.

W dniu dzisiejszym w hali „Włókniarza" odbędzie się drugi występ zespołu Keita Fodeba.

Tsoi Ir — ambasadorem

Korei Ludowej w Polsce

Koreańczycy zadają skuteczne ciosy armii amerykańskiej

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że dekretem prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koerańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został Tsoi Ir.

Ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Mongolskiej Republiki Ludowej mianowany został Kim En Diun.

* * *

PEKIN (PAP) — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło dnia 19 września wieczorem następujący komunikat:

Oddziały Armii Ludowej odpierają na wszystkich frontach kontrataki nieprzyjaciela i kontynuują zaciekłe walki, zadając wrogowi duże straty. Na północ i północny zachód od Taegu, a także w rejonie południowego wybrzeża nieprzyjaciel kontratakował kilkakrotnie, lecz został odparty, ponosząc olbrzymie straty.

* * *

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenjanie 20 września rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej donosi, że jednostki Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu na wszystkich frontach zaciekłe walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły na wybrzeżu południowym Korei wyspy Waindo i Kindżedo i inne, zajęły 15 września **wyspy Kohindo i Czomahdo** koło wybrzeży prowincji południowa Czella.

W walkach o te wyspy przeszło 200 nieprzyjacielskich żołnierzy poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły jeńców oraz zdobyły 3 działa rakietowe, 9 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 200 pistoletów automatycznych i karabinów ręcznych oraz znaczną ilość amunicji.

W rejonie Inczon jednostki Armii Ludowej toczą zaciekłe walki przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim, usiłującym przedrzeć się do Seulu i sforsować rzekę Han.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

nie powinna tolerować

obecności bankrutów kuomintangowskich na Zgromadzeniu Generalnym

ZSRR i Indie domagają się udziału delegacji Chin Ludowych we wszystkich pracach ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, we wtorek o godz. 3 czasu nowojorskiego rozpoczęła się w Flushing Meadows V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Sesja, która rozpoczęła się w niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w atmosferze rozpętanej przez agresywne koła rządzące USA interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz prób zamaskowania tej interwencji flagą ONZ, wywołała żywe zainteresowanie wśród publiczności. Na długo przed rozpoczęciem sesji wszystkie miejsca dla gości były zajęte. Do sekretariatu ONZ ostatnio po kilka tysięcy osób dziennie zwracało się z prośbą o wydanie im kart wstępu na salę obrad. Tłumnie stawili się również korespondenci pism oraz przedstawiciele agencji prasowych.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący zeszłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister spraw zagranicznych Filipin — **Romulo.** Przemówienie jego utrzymane było w duchu całkowitego poparcia polityki imperializmu amerykańskiego.

REZOLUCJA HINDUSKA W SPRAWIE CHIN

Po przemówieniu Romulo delegat Indii Rau poprosił o głos i odczytał rezolucję hinduską, która przewiduje, iż przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej winni reprezentować Chiny w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zaleca, aby inne organy ONZ powzięły taką samą decyzje.

Rau oświadczył, że jego zdaniem, problem ten winien być rozstrzygnięty na początku obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego, jednakże pozostawia przewodniczącemu Zgromadzenia powzięcie decyzji czy sprawa ta ma być rozstrzygnięta niezwłocznie, jeszcze przed przedstawieniem sprawozdania Komisji Mandatowej, czy też w związku z ogłoszeniem tego sprawozdania.

Przewodniczący Romulo wyraził pogląd, że Zgromadzenie winno powziąć decyzję czy należy rozstrzygnąć zagadnienie poruszone przez delegację hinduską.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Radzieckiego minister Wyszyński.

Min. Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne postawić przed Zgromadzeniem Ogólnym dwa zagadnienia:

PO PIERWSZE, sprawę obecności na zgromadzeniu ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego, usiłującego reprezentować Chiny oraz

PO WTÓRE, sprawę zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawiciela Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Wyszyński podkreślił, że wszystkie państwa, należące do ONZ, winny być w najwyższym stopniu zainteresowane w tym, aby skład Zgromadzenia Ogólnego był prawidłowy, aby w plenarnej sesji brały udział osoby, które mają prawo do reprezentowania swego kraju.

Art. 27 zasad procedury Zgromadzenia Ogólnego — oświadczył min. Wyszyński — przewiduje, że tylko głowa państwa, szef rządu lub mi-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Anglosasi i ich francuscy lokaje

zbroją byłych hitlerowców

Komunikat 3 ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec

NOWY JORK (PAP) — Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji ogłosili komunikat w sprawie niemieckiej. Komunikat ten w całej pełni potwierdza dążenie trzech mocarstw zachodnich do włączenia Niemiec Zachodnich do agresywnego bloku imperialistycznego. Komunikat ujawnia również, że trzy mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać zasoby Niemiec Zachodnich dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. W związku z tym komunikat podkreśla, że mocarstwa zachodnie zamierzają „zakończyć stan wojny z Niemcami"

Trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne stwierdzają jednak równocześnie, że nie tylko nie wycofają swych wojsk interwencyjnych z Niemiec Zachodnich, lecz zamierzają przysłać nowe wojska. Równocześnie komunikat podaje do wiadomości, że USA, Anglia i Francja popierają dążenia militarystów niemieckich do utworzenia armii w formie „policji ruchomej". Ministrowie spraw zagranicznych wypowiadają się za udziałem Niemiec Zachodnich w **„zjednoczonych siłach zbrojnych" Europy Zachodniej.**

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, ministrowie spraw zagranicznych postanowili rozwinąć przemysł zbrojeniowy. W związku z tym ministrowie ogłosili, **że produkcja stali w Niemczech Zachodnich będzie mogła przekroczyć obowiązujący dotąd poziom.**

* * *

BERLIN (PAP) — Uchwały trzech ministrów spraw zagranicznych zostały zakomunikowane Adenauerowi. Obejmują one poza postanowieniami, ogłoszonymi w oficjalnym komunikacie, również decyzje, które są trzymane **w tajemnicy przed opinią publiczną.** W kołach dziennikarskich podają, że decyzje te dotyczą przede wszystkim wskazówek i instrukcji dla „rządu" z Bonn w sprawie **szerszego uruchomienia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, zorganizowania armii zachodnioniemieckiej przy pomocy oficerów amerykańskich i byłych oficerów hitlerowskich oraz podjęcia walki z wzmagającym się w Niemczech Zachodnich ruchem pokojowym przy pomocy byłych gestapowców i agentów FBI (amerykańska policja polityczna).**

Wykonując posłusznie rozkazy imperialistów, „rząd" z Bonn wydał również zarządzenie, oparte na wzorach amerykańskich, a zawierające decyzje **usunięcia z pracy w administracji państwowej i komunalnej członków KPD, Frontu Narodowego, Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Komitetu Obrońców Pokoju, Związku Ofiar Faszyzmu i innych demokratycznych organizacji niemieckich.**

Komunikat ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęty został z głębokim niezadowoleniem przez najszersze warstwy ludności Niemiec Zachodnich. Wielkie oburzenie wywołały w szczególności postanowienia, dotyczące remilitaryzacji Niemiec, zwiększenia liczebności amerykańskich wojsk interwencyjnych oraz wzmożenia terroru wobec elementów demokratycznych. Dał temu wyraz dziennik „Neuernberger Zeitung", pisząc, że **„przepaść między wolą narodu a planami Amerykanów i Adenauera coraz bardziej się pogłębia".**

Wyniki I etapu konkursu

w przędzalni ZPB im. Koczaskiego

W konkursie na najlepiej przykręcającą prządkę w ZPB im. Leona Koczaskiego wyróżniły się w pierwszym etapie 23 prządki i pomagaczki. Sąd konkursowy uznał za najlepiej przykręcające prządki ob. ob. Helenę Wlazło, Kazimierę Nowak i Helenę Walczak. Spośród pomagaczek wyróżniły się ob. ob. Stanisława Nowicka, Stanisława Kulisz i Genowefa Badek.

Oficjalna stawka na niemieckich odwetowców

(Po nowojorskiej naradzie trójki agresorów)

NOWOJORSKA konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji zakończyła obrady. Kluczowym zagadnieniem omawianym w Nowym Jorku przez imperialistyczną trójkę była sprawa udziału Niemiec Zachodnich w przygotowaniu agresji. W tej sprawie konferencja trzech ministrów wydała komunikat, który, rzecz charakterystyczna, przesłany został najpierw Adenauerowi, a następnie dopiero ogłoszony we Frankfurcie.

„Ministrowie przyjęli do wiadomości — czytamy w komunikacie — wyrażone ostatnio w Niemczech pragnienia wypowiadające się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach dla obrony wolności europejskiej". Czym jest „obrona wolności" w pojęciu imperialistów amerykańskich, o tym świadczą ruiny miast i wsi koreańskich, masakry kobiet i dzieci, których „wolności bronią" amerykańskie bombowce. Czyje są owe „pragnienia wypowiadające się na rzecz udziału Niemiec w zjednoczonych siłach" o tym przekonują nas aż nadto dobrze wypowiedzi Guderiana, Adenauera i innych głosicieli odwetu.

Niemieccy neohitlerowcy nie od dziś domagają się wskrzeszenia Wehrmachtu. Obecnie, nowojorska narada agresorów ostatecznie, w sposób oficjalny zatwierdziła odbudowę faszystowskiej armii zachodnio - niemieckiej. Bojąc się wzburzenia narodów, trójka agresorów postanowiła ubrać swą decyzję w ochronną szatę. Zgodnie z komunikatem nowojorskim Wehrmacht nie będzie wskrzeszony wprost. Wejdzie on w skład „międzynarodowej armii pod komendą amerykańską", co do której utworzenia rada paktu atlantyckiego wyraziła już jednomyślną zgodę. Neohitlerowska armia ma powstać jako bezpośrednie narzędzie wojny amerykańskich agresorów.

Na tym jednak nie koniec. Zagadnienie niemieckiego mięsa armatniego wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem uzbrojenia i wykorzystania w tym celu zachodnio -niemieckiego potencjału gospodarczego.

„Wysoka Komisja — czytamy w komunikacie — otrzymała instrukcję pozwolenia na produkcję stali na poziomie, przekraczającym dotychczas obowiązujące ograniczenia, jeśli podniesienie tej produkcji p r z y c z y n i s i ę d o u ł a t w i e n i a o b r o n n y c h w y s i ł k ó w Z a c h o d u. Wysoka Komisja otrzymała polecenie uchylenia natychmiast ograniczeń dotyczących ilości tonażu i szybkości handlowych statków, budowanych przez stocznie niemieckie".

Sprawa została więc postawiona niezwykle jasno. Już obecnie wiele przedsiębiorstw zachodnio-niemieckich produkuje broń, czołgi, silniki lotnicze. Gwałcąc uchwałę poczdamską po raz niewiadomo już który, agresorzy postanowili podwyższyć poziom zachodnio - niemieckiej produkcji stali, wręcz stwierdzając, że chodzi im wyłącznie o rozwój produkcji wojennej. Decyzja podwyższenia zachodnio - niemieckiej produkcji stali dla celów wojennych idzie zupełnie po linii żądań watykańskiego „Osserwatore Romano", który nie dalej jak tydzień temu kategorycznie domagał się tego kroku.

Imperialiści amerykańscy, podobnie zresztą jak i faszyści z Bonn, zdają sobie sprawę, że naród niemiecki nie chce odegrać roli landsknechta w służbie imperializmu amerykańskiego. Stąd też wypływają inne postanowienia nowojorskiej konferencji agresorów.

„W zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego — głosi komunikat— władze niemieckie otrzymają możliwości efektywnej walki z ewentualną działalnością wywrotową" i dalej — „rządy alianckie zwiększą i wzmocnią swe siły zbrojne stacjonowane w Niemczech, które mają do odegrania doniosłą rolę jako siły bezpieczeństwa".

Innymi słowy imperialiści postanawiają zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych na terenie Niemiec Zachodnich, postanawiają udzielić maksymalnego poparcia władzom faszystowskim w Trizonii w gnębieniu oporu narodowego, w prześladowaniu niemieckich bojowników o pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Odwetowcy z Bonn spleceni są ścisłym sojuszem z amerykańskimi imperialistami. Władza ich opiera się na bagnetach amerykańskich wojsk interwencyjnych.

Wspólnym wrogiem tak jednych jak i drugich jest naród niemiecki, wspólną dla nich groźbą — rozwijający się w Niemczech Zachodnich ruch oporu narodowego, ruch przeciwko wojnie, przeciwko przekształceniu Trizonii w amerykańską kolonię i bazę wojenną na kontynencie europejskim.

Neohitlerowscy sojusznicy amerykańskich imperialistów entuzjastycznie przyjęli nowojorski komunikat. Adenauer określił decyzję konferencji jako „poważny postęp", wyraził „zadowolenie" i oświadczył, że komunikat zostanie „przychylnie powitany" w Niemczech Zachodnich.

„Zadowolenie" Adenauera jest zrozumiałe i nie wymaga komentarzy. „Przychylne powitanie" komunikatu przez niemieckich faszystów, snujących plany nowego „Drang nach Osten", przez junkrów i obszarników, marzących o odzyskaniu swych majątków na wschodzie, wśród hitlerowskich generałów, tęskniących za wojną w służbie amerykańskich agresorów, jest również zrozumiałe.

Decyzje nowojorskie godzą natomiast bezpośrednio w bezpieczeństwo narodów, w tym również narodu niemieckiego. Amerykańscy agresorzy zdecydowali powołać do służby i uzbroić tych samych morderców, którzy zaledwie kilka lat temu grabili, palili i niszczyli kraje Europy.

Ale na drodze planom waszyngtońsko - hitlerowskich podżegaczy wojennych stają narody. Dla pokrzyżowania tych planów zbiera swe siły i naród niemiecki. Patriotyczne siły niemieckie, których oparciem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, zespalają się w walce o pokój, o zjednoczone i demokratyczne Niemcy. 17 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, zebranych w Niemczech Demokratycznych i ponad 2 miliony podpisów, zebranych w Trizonii, rosnąca popularność haseł Frontu Narodowego, są dowodem, że naród niemiecki nie chce wojny, nie chce przelewać krwi dla amerykańskich miliarderów.

Setki, tysiące faktów oporu narodowego, mające codziennie miejsce w Niemczech Zachodnich świadczą wyraźnie, że walka przeciwko anglo - amerykańskim interwentom i ich pachołkom z Bonn, walka o pokojowe, demokratyczne Niemcy, ogarnia coraz szersze kręgi ludności niemieckiej.

Nie ulega wątpliwości, że decyzje konferencji nowojorskiej, będące zapowiedzią forsownej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, staną się nowym bodźcem dla milionów Niemców do wzmożenia ich wysiłków w walce przeciwko siłom wojny i faszyzmu.

Narody Europy, w szczególności naród polski, które rozumieją, że decyzje nowojorskie — to wyraźna, oficjalna stawka na niemieckich odwetowców, zacieśnią współpracę z niemieckimi siłami pokoju i demokracji, z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Robotnicza Łódź realizuje zobowiązania

podjęte dla uczczenia Kongresu Pokoju

Podobnie jak robotnicy innych zakładów pracy, robotnicy przemysłu wełnianego postanowili uczcić I Polski Kongres Pokoju w Warszawie podjęciem zobowiązań produkcyjnych. Wykonanie tych zobowiązań stanowi najlepszą odpowiedź podżegaczom wojennym na ich zbrodnicze zakusy.

Tak więc w **Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego** zorganizowano **dwie nowe dwójki kortowe,** podwyższając w ten sposób ilość tkaczy pracujących na 2 krosnach do 68. Załoga odbyła 3-dniowe Warty Pokoju. Ponadto w celu podniesienia kultury miejsca pracy przeprowadzono w zakładach szereg robót porządkowych.

W Zakładach im. 9 Maja tkacze ob. ob. **Mazur, Walkowski, Bilska i Skonecki** przeszli na obsługę 3 krosien. Otoczeni oni zostali specjalną opieką przez majstra ob. **Podczaskiego.** Ob. ob. **Krelski i Krasecki** w ciągu całego miesiąca poświęcają codziennie po 2 godziny nadprogramowej pracy na podniesienie kwalifikacji tkaczy, nie wykonujących baz. Kierownik oddziału I tkalni ob. **Domański** przyrzekł podnieść jakość produkcji tkanin surowych o 5 proc., a kierownik tkalni ob. **Abram** — podnieść jakość w przewijalni o 1 proc. Zobowiązania powyższe zostały wykonane.

W Zakładach Przem. Wełnianego im. Partyzantów załoga sortowni pełniła Warty Pokoju. W ramach Czynu Kongresowego wykonywane są w zakładach liczne prace porządkowe (odświeżanie sal produkcyjnych, bielenia itp.)

Załoga Centrali Zakł. Przem. Wełnianego im. Andrzeja Struga podczas podjętych na cześć Kongresu Pokoju prac porządkowych posegregowała około 25 ton różnego żelastwa. 7 ton złomu odesłano do zbiornicy, stwierdzając, że reszta, to jest 18 ton, składa się z różnych zdatnych do użytkowania części maszyn, czółenek, cylindrów itp. **Zostały one zabezpieczone i niewątpliwie znajdą zastosowanie w produkcji.** Załoga cerowalni tych zakładów przepracowała w ramach Czynu nadprogramowo 201 godzin.

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego zorganizowano 6 dalszych dwójek tkackich. Ilość tkaczy, obsługujących po 2 krosna, wzrosła dzięki temu do 74. W niedzielę 28 br. pracownicy umysłowi zakładów wraz z dyrekcją poświęcili kilka godzin pracy przy uporządkowaniu terenu.

Ponadto przekazano na cele walczącej Korei, jako dochód z meczu piłkarskiego, rozegranego w zakładach, sumę 10.000 złotych.

Bandyckie najście

na Dom KP Niemiec w Duesseldorfie

BERLIN (PAP) — Jak donosi dziennik „Neues Deutschland", w dniu 19 bm. grupa policji brytyjskiej i niemieckiej otoczyła Dom Komunistycznej Partii Niemiec w Duesseldorfie, wdarła się przemocą do wnętrza i po zamknięciu wszystkich obecnych w pokojach na 4 piętrze, dokonała szczegółowej rewizji pomieszczeń.

Wiadomość o napadzie policji na Dom KPD lotem błyskawicy rozeszła się po mieście i wkrótce pod budynkiem zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców Duesseldorfu, które okrzykami wzywały policję do opuszczenia gmachu. Równocześnie zgromadzeni na 4 piętrze pracownicy biura KPD śpiewali pieśni rewolucyjne i wznosili okrzyki na cześć pokoju. Po 4-godzinnej bezowocnej rewizji policja wycofała się z gmachu.

Leon Kruczkowski

Prezes Związku Literatów Polskich

Władysław Broniewski



Jubileusz 25 - lecia twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego znacznie przerasta ramy zwykłej w takich okazjach uroczystości „rodzinnej" świata literackiego. Jest on nie tylko indywidualnym świętem poety, lecz w równej mierze także manifestacją społeczeństwa i państwa ludowego, podkreślającą znaczenie i rolę, jakie dziś przypisujemy twórczości i dziełu pisarza.

W tym wypadku chodzi o twórczość i dzieło od początku związane najżywszymi więzami z długoletnią walką polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Od pierwszego swojego wystąpienia poetyckiego — 25 lat temu — Władysław Broniewski był poetyckim chorążym tej walki, albo raczej — owym „niestrudzonym doboszem", idącym w pierwszej linii pośród walczących szeregów.

Już pierwsze jego wiersze tak właśnie zostały odczute i zrozumiane przez masy proletariackie Warszawy, Łodzi, Zagłębia, wśród których imię Broniewskiego zdobyło sobie z czasem nie tylko olbrzymią popularność, ale i szczerą, głęboką miłość.

Szczególnie w ponurych latach walki z faszyzmem sanacyjno - ozonowym każdy nowy utwór Broniewskiego przynosił polskiemu ruchowi rewolucyjnemu potężny ładunek „serca i dynamitu".

Na tym jednak nie kończy się rola i znaczenie twórczości Broniewskiego. Wywarła ona znaczny wpływ na drogi rozwojowe naszej poezji ostatnich 20 lat. W ostrym przeciwieństwie zarówno do epigonów „Młodej Polski" i „Skamandra", jak do przeróżnych schyłkowych „izmów" poetyckich owych czasów — znamionujących ostateczną dekadencję poezji mieszczańskiej — twórczość Broniewskiego przemawiała do najszerszych mas potęgą rewolucyjnego uczucia, siłą przekonania i wiarą w ostateczne zwycięstwo mas ludowych.

Ten właśnie wewnętrzny nurt poezji Broniewskiego „zarażał" wielu młodszych od niego poetów, przyciągał ich na front walki o Polskę Ludową, front proletariackiego internacjonalizmu i ludowego patriotyzmu. W Polsce wyzwolonej, w Polsce budującej podstawy socjalizmu, Broniewski znalazł nowe źródła natchnienia w dalszej walce o tę samą — teraz już zwycięską — Sprawę. Jego „Słowo o Stalinie" dźwięczy tym samym wspaniałym kruszcem poetyckim, jak niezapomniane strofy „Komuny Paryskiej" czy „Magnitogorska".

W dorobku młodego stosunkowo jubilata trudno pominąć również jego olbrzymią działalność w zakresie przekładów z języka rosyjskiego, zarówno poezji jak i prozy radzieckiej oraz klasycznej rosyjskiej. Żywiołowa, rodzona wybuchami własna twórczość poetycka oraz ów żmudny, codzienny trud pracy tłumacza — oto bogaty dorobek, wypełniający dotychczasowe 25 - lecie pracy pisarskiej Władysława Broniewskiego, pracy, która była walką polityczną.

Organizacja Narodów Zjednoczonych

nie powinna tolerować

obecności bankrutów kuomintangowskich na Zgromadzeniu Generalnym

ZSRR i Indie domagają się udziału delegacji Chin Ludowych we wszystkich pracach ONZ

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

nister spraw zagranicznych mają prawo mianowania delegatów na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Artykuł ten zawiera niezwykle ważną tezę, a mianowicie — uznanie suwerenności wszystkich państw — członków ONZ, uznanie ich suwerenności politycznej, uznanie zasady niemieszania się ONZ do spraw wewnętrznych innych państw.

Zdaniem delegacji radzieckiej ścisłe przestrzeganie zasad prawa międzynarodowego jest niezwykle ważnym warunkiem pomyślnej działalności Zgromadzenia Ogólnego. **Dlatego też nie można tolerować takiego stanu rzeczy, gdy na Zgromadzeniu Ogólnym obecni są ludzie, którzy nie reprezentują swego kraju, którzy są niedobitkami reżimu, odrzuconego przez naród, który stworzył swoją własną Republikę Ludową. Ludzie ci nie mają ani politycznego, ani moralnego, ani też prawnego tytułu do reprezentowania Chin.**

Szef delegacji radzieckiej zgłosił następujący projekt REZOLUCJI:

> **„Zgromadzenie Ogólne postanawia: uznać za niemożliwy udział w Zgromadzeniu Ogólnym i jego organach przedstawicieli grupy kuomintangowskiej jako nie będących przedstawicielami Chin".**

DALSZY PRZEBIEG DYSKUSJI

Przedstawiciel **Jugosławii** Kardel zapowiedział poparcie wniosku hinduskiego.

Delegat **Kuomintangu** Tsiang Tinfu w obszernym przemówieniu, naszpikowanym oszczerczymi atakami na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową, przekonywał Zgromadzenie Ogólne, że powinno uznać prawo kliki kuomintangowskiej do reprezentowania Chin.

Z kolei zabrał głos delegat **Stanów Zjednoczonych Acheson,** który wezwał Zgromadzenie Ogólne do niezwłocznego odrzucenia rezolucji hinduskiej, przewidującej dopuszczenie do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

ACHESON W OBRONIE KLIKI KUOMINTANGU

Występując przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, Acheson powołał się na to, że 43 państwa biorące udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego nie zerwały jeszcze oficjalnego stosunku z Kuomintangiem i że tylko 16 państw — członków ONZ, uznało Chińską Republikę Ludową. Rozpatrzenie rezolucji hinduskiej — oświadczył Acheson — wymagać będzie czasu, a to przeszkodziłoby Zgromadzeniu Ogólnemu w pracy i odroczyłoby rozstrzygnięcie ważnych problemów. Acheson utrzymywał, że w późniejszym stadium pracy Zgromadzenia Ogólnego zaistnieje możliwość rozpatrzenia kwestii chińskiej.

Następnie przemawiał szef delegacji polskiej ambasador **Wierbłowski.**

DRUZGOCĄCA REPLIKA MIN. WYSZYŃSKIEGO

Zabierając ponownie głos minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka uważa za konieczne poruszyć również sprawę zaproszenia na Zgromadzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, gdyż — jak wykazała dyskusja — **sprawa ta łączy się ściśle ze sprawą nielegalnej obecności na Zgromadzeniu Ogólnym przedstawiciela kuomintangowskiego.**

Wyszyński podkreślił, że sekretarz stanu USA Acheson zaproponował, aby Zgromadzenie Ogólne nie rozpatrywało propozycji delegacji hinduskiej, nie wchodząc w meritum stojącego przed Zgromadzeniem zagadnienia, gdyż obawiał się widocznie, iż znajdzie się w trudnej sytuacji, gdyby taka dyskusja się wywiązała. Wyszyński wskazał na **niedopuszczalność odraczania dyskusji w sprawie zaproszenia na Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.**

Tutaj — powiedział Wyszyński — mogą być tylko przedstawiciele narodów. A czy dla pana, panie Acheson nie jest jasne, że grupa kuomintangowska nie jest przedstawicielem Chin?

Wyszyński przypomniał, że Acheson, przemawiając 12 stycznia 1950 roku przyznał, iż naród chiński odmówił całkowicie swego poparcia klice kuomintangowskiej. W swym liście uzupełniającym do Białej Księgi Departamentu Stanu Acheson pisał: „Zdaniem wielu obserwatorów stoczyli się oni (to jest kuomintangowcy) w bagno sprzedajności i kłótni o zdobycie stanowisk i władzy".

Wyszyński przytoczył następnie wypowiedź b. dowódcy naczelnego wojsk amerykańskich w Chinach generała Stilwella, który nazwał klikę kuomintangowską szajką morderców pozbawioną jakiejkolwiek moralności.

Delegacja radziecka — oświadczył Wyszyński — uważa za konieczne, aby Zgromadzenie Ogólne niezwłocznie powzięło decyzję w sprawie udziału w obecnej sesji przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacja radziecka winna jednocześnie zwrócić uwagę Zgromadzenia Ogólnego na zupełną niedopuszczalność i niemożliwość tolerowania takiego stanu rzeczy, gdy w ONZ dotychczas nie jest reprezentowana Chińska Republika Ludowa, wielki kraj o 500-milionowej ludności.

Min. Wyszyński zgłosił **REZOLUCJĘ następującej treści:**

> **„Zgromadzenie ogólne postanawia zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, mianowanych przez Centralny Rząd Ludowy, do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego i jego organów".**

Następnie ponownie przemawiał **delegat Indii Rau,** broniąc swej rezolucji. Podkreślił on w szczególności, że Chiński Rząd Ludowy jest **jedynym rządem,** który potrafi sprawować kontrolę oraz wykonywać obowiązki i zobowiązania Chin. **Dopóki kraj o 475 milionowej ludności pozostaje poza obrębem międzynarodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.**

Przedstawiciel Kanady Pearson zgłosił rezolucję przewidującą powołanie specjalnej komisji złożonej z przewodniczącego Zgromadzenia i sześciu mianowanych przez niego członków celem rozpatrzenia sprawy przestawicielstwa Chin. Komisja ta winna przedstawić sprawozdanie i zalecenia obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego po rozpatrzeniu przezeń 62 punktu porządku dziennego — „sprawy uznania przez Organizację Narodów Zjednoczonych przedstawicielstwa państw — członków organizacji". Rezolucja kanadyjska zastrzega przedstawicielowi Kuomintangu prawo udziału w obradach Zgromadzenia Ogólnego aż do rozpatrzenia sprawozdania specjalnej komisji.

AMERYKAŃSKA MACHINA DO GŁOSOWANIA DZIAŁA

Po przemówieniach przedstawicieli **Czechosłowacji, Australii, Salwadoru, Kuby, Szwecji i Ukrainy,** Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad poszczególnymi rezolucjami. Mechaniczną większością głosów bloku anglo - amerykańskiego Zgromadzenie odrzuciło rezolucję Związku Radzieckiego i Indii, przyjmując 42 głosami przeciwko 9 przy 6 powstrzymujących się rezolucję kanadyjską.

Min. Wyszyński oświadczył po głosowaniu, że delegacja radziecka uważa powziętą decyzję za bezprawną i niesłuszną. Nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości — powiedział Wyszyński — **że tylko pełnomocnicy Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej mogą reprezentować naród chiński.**

Następnie Romulo mianował Komisję Mandatową, do której weszli przedstawiciele: **Belgii, Chile, Indii, Meksyku, Syjamu, Turcji, ZSRR, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych.**

Z kolei Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono cztery kandydatury — Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji i Polski. Kwalifikowaną większością głosów wybrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego **przedstawiciel Iranu Entezam.**

Uzbrojenie Niemiec Zachodnich

zagrożeniem niepodległości Francji

Naród francuski protestuje przeciwko odbudowie Wehrmachtu

GENEWA (PAP) — Z Paryża donoszą, że Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił rezolucję, protestującą przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pięć lat po wyzwoleniu — głosi rezolucja — niebezpieczeństwo znów zagraża Francji.

Po wydaniu w ręce hitlerowców przemysłu Ruhry i uwolnieniu generałów niemieckich, Stany Zjednoczone dążą jawnie do odbudowy Wehrmachtu. Awanturnicza polityka naszych rządów, które podeptały układy poczdamskie, zagraża niebezpieczeństwu Francji. Reakcyjne Niemcy dwukrotnie w ciągu 25 lat napadły na Francję. Niemcy reakcyjne i militarystyczne reprezentują dziś Heusse i Adenauer, którzy popierali Hitlera. Generałowie Guderian, Manteuffel i Schwerin, którzy dowodzili wojskami, jakie okupowały nasz kraj, znów mają tworzyć agresywną armię niemiecką.

Cały naród protestuje przeciw odrodzeniu Wehrmachtu.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Ponowne zbrojenia Niemiec grożą nowym najazdem na Francję.

Wszyscy miłujący pokój Francuzi powinni wysłać liczne delegacje do deputowanych, do Zgromadzenia Narodowego i do ciał samorządowych, by zaprotestować przeciwko ponownemu uzbrojeniu reakcyjnych Niemiec.

21 września

KRONIKA PARTYJNA

UWAGA, KIEROWNICY EKIP ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIĄ DZIELNICY GÓRNA - PRAWA!

W dniu 21 września 1950 r. o godz. 17, odbędzie się odprawa członków ekip i komisji fabrycznych, w lokalu Dzielnicy, ul. K. Świerczewskiego 23. Stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA, PZPR-owcy WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ!

Dnia 21 września, o godz. 17.00, odbędzie się zebranie członków Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Zgromadzenie spółdzielni woj. łódzkiego

Zwyczajne okręgowe zgromadzenie spółdzielni województwa łódzkiego, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Spożywców, odbędzie się w dniu 24 września 1950 r. od godziny 10 w sali obrad Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr 5.

Uwaga, prowadzący meldunki!

W czwartek, dnia 21 bm., o godz. 18 odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie prowadzenia książek meldunkowych w obrębie XIV, XV i XVI komisariatu M. O. Zebranie dotyczące XIV i XVI komisariatu odbędzie się na ul. Bronisławy 8, w lokalu L. K., XV — na ul. Sopockiej 5 w Dz. PZPR.

Stawiennictwo obowiązuje wszystkich prowadzących meldunki.

Zmiana lokalu Rejonowej Komisji Nr 2

Wojskowa Komenda Rejonowa Łódź-Miasto I zawiadamia, że z dniem 21 września br. lokal Rejonowej Komisji Poborowej Nr 2 został przeniesiony z lokalu przy ul. Więckowskiego 14 (parter) na ul. Moniuszki 7-9 I piętro.

Poborowi rocznika 1928, 1929, 1930, którzy otrzymali wezwania do stawienia się na tej Komisji, winni zgłosić się w lokalu przy ul. Moniuszki 7-9.

Jesienny kwiatek



Coraz szybciej zbliża się jesień. Świadczą o tym opadające liście z drzew, więdnące kwiaty. Lecz, niestety, dla biurokratycznych kwiatków nie nadeszła jeszcze pora jesieni. Kwitną one jeszcze w dalszym ciągu. O jednym takim biurokratycznym kwiatuszku opowiadał mi mój przyjaciel, Alojzy Mrówka.

— Wyobraź sobie, drogi Hipolicie, zaczął Alojzy. — Wczoraj otrzymałem z Ubezpieczalni Społecznej zawiadomienie następującej treści: Tu pokazał mi urzędowe zawiadomienie z prośbą o zgłoszenie się w dniu 25. 9. 1950 roku o godzinie 8 rano na Dworzec Kaliski w sprawie przyjazdu dziecka z wczasów leczniczych.

— Jakto? Przecież twój synek wrócił już dość dawno temu — oświadczyłem zdziwiony.

— Właśnie w tym sęk, odrzekł Alojzy. — Rzeczywiście, syn mój był na wczasach leczniczych, lecz wrócił 24 czerwca br. i od dawna przebywa w domu. Toteż zdziwiłem się bardzo, otrzymując owo zawiadomienie.

— Widzisz, drogi Alojzy, odparłem, urzędnik czy też urzędniczka, wysyłający to zawiadomienie, z pewnością myśleli nie o swojej pracy, lecz o niebieskich migdałach. Świadczy to tylko, jak wygląda praca w wydziale lecznictwa i jakie tam panują porządki.

— Powiedz mi, drogi Hipolicie, spytał Alojzy, kiedy już nareszcie zwiędną te biurokratyczne kwiatki? Może Ubezpieczalnia nam na to odpowie?

Wasz

Hipolit Smutny.

Nie utrudniać prac kolejnictwa!

Wagony na „osiowym" ograniczają możliwości transportowe

Co roku w okresie jesieni przed kolejami naszymi stają zwiększone zadania, związane **z akcją przewozów jesiennych.** Zagadnieniu temu poświęcona była w ubiegłym tygodniu **narada aktywu kolejowego,** który gruntownie rozpatrzył możliwości usprawnienia pracy kolejarzy w celu **skrócenia czasu przebiegu wagonów i lepszego ich wykorzystania.**

Wysiłki kolejarzy w tym kierunku mają nie tylko doraźne znaczenie. Pełniejsze wykorzystanie wagonów, skrócenie czasu ich przebiegów, zapewni nie tylko teraz sprawne przeprowadzenie jesiennej akcji przewozów, nadzwyczaj ważnej dla zaopatrzenia miast w ziemiopłody na zimę, lecz zarazem stanie się źródłem trwałych korzyści dla całej gospodarki narodowej.

Niewątpliwie jednym z warunków powodzenia w tym względzie jest **właściwa współpraca wszystkich odbiorców przesyłek wagonowych z koleją.** Współpraca ta polega przede wszystkim **na przestrzeganiu ustalonych przez władze kolejowe terminów załadowania i wyładowania wagonów.** Zależy to od sprężystej organizacji pracy zajmującego się tym aparatu, specjalnie do tego powołanych przedsiębiorstw oraz wydziałów transportowych zakładów przemysłowych i handlowych.

56 GODZIN NA „OSIOWYM"

Niestety, nie we wszystkich łódzkich przedsiębiorstwach dzieje się dobrze w tej dziedzinie. **Przychodzące na łódzkie stacje wagony kolejowe na ogół nie są w porę wyładowywane.** Często bywają przetrzymywane **po kilkanaście godzin ponad ustalony termin. Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Andrzeja Struga w Łodzi** rozładowywały na przykład w sierpniu jeden wagon **o 56 godzin,** a więc przeszło **o dwa dni dłużej niż należało.**

Zastanówmy się, jaką w ten sposób wyrządzono szkodę naszej gospodarce narodowej. A takich wypadków jest więcej.

W sierpniu na łódzkich stacjach towarowych władze kolejowe zarejestrowały **sporo tego rodzaju wypadków,** świadczących o opieszałym stosunku do tak ważnej sprawy — **jak najszybsze zwalnianie wagonów, które powinny przecież znajdować się w nieustannym ruchu.**

Tak więc na przykład **Fabryka Pluszów i Dywanów im. Tadka Ajzena** przetrzymała 3 wagony łącznie przez 74 godziny, **Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane** 4 wagony w czasie 105 godzin, **Centrala Ogrodnicza** 3 wagony w czasie 57 godzin. Lista ta jest długa, zawiera ona wykaz jeszcze wielu przedsiębiorstw, które przekraczały w mniejszym lub większym stopniu ustalony czas na rozładowanie, zapominając o wielkim znaczeniu każdej godziny.

W ten sposób przedsiębiorstwa owe **stwarzają poważne trudności kolei,** a płacąc jednocześnie t. zw. **„osiowe"** — po 100 zł (obecnie już 300) za godzinę — **uszczuplają swe środki obrotowe i ponoszą dodatkowe koszty.** Toteż suma wpłat za „osiowe" sięga na terenie Łodzi **setek tysięcy złotych miesięcznie.** Stanowi to **przejaw niedopuszczalnego marnotrawstwa,** które musi być energicznie zwalczone przez organizacje partyjne, rady zakładowe i kierownictwa przedsiębiorstw płacących „osiowe".

Szczególne pretensje wysuwa PKP wobec odbiorców masowych przesyłek wagonowych. Do nich należy między innymi **Zjednoczenie Łódzkie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych,** które ma na swym koncie w sierpniu **20 wagonów,** rozładowanych ze znacznym opóźnieniem, wynoszącym łącznie **około 400 wagonogodzin.**

PODRÓŻ ŁÓDŹ KALISKA — STOKI

Rozładowaniem wagonów, nadchodzących dla różnych oddziałów tego Zjednoczenia i przetransportowaniem ich zawartości na miejsca budowy zajmuje się **specjalny — 12 oddział usługowy PPB,** który jednakże nie może podołać swym obowiązkom. Zdarza się, że przed oddziałem tym jednego tylko dnia staje zadanie rozładowania 60 wagonów różnych materiałów budowlanych. Tymczasem **ani środki transportowe, ani liczba zatrudnionych w transporcie robotników, nie pozwalają na przeprowadzenie tego.** Winno to wziąć pod uwagę kierownictwo Zjednoczenia, **powiększając liczbę robotników** oddziału transportowego. Bowiem oddział winien **zorganizować pracę na dwie zmiany.**

Ale istnieją i inne przyczyny tego, że **nadchodzące dla PPB wagony nie są w porę rozładowywane.** Wagony te nadchodzą na zamówienie poszczególnych oddziałów, a zawartość ich przewożona jest natychmiast na miejsce przeznaczenia — **na teren budowy.** Zdarza się więc często, że wagon przychodzi na przykład na **stację Łódź - Kaliska, podczas gdy transport przeznaczony jest dla Stoków.** Zrozumiałe, że taka **jazda przez całe miasto przedłuża wydatnie czas rozładunku wagonu który od razu powinien był zostać skierowany na stację Łódź — Widzew.**

STRACONE DWIE GODZINY

Jest jeszcze i inne niedociągnięcie, związane już bezpośrednio **z pracą samej kolei.** Odbiorcy przesyłek wagonowych mogą znajdować się na stacji towarowej **już od godziny 6 rano i w zasadzie od tej godziny mają prawo wyładowywać wagony, podstawione przez kolej w nocy.** Niestety, nie jest to jednak w praktyce możliwe, gdyż ekspedycja kolejowa oraz kasy rozpoczynają zajęcia **dopiero od godziny 8 rano. Wagony zaś mogą być rozładowywane dopiero po opłaceniu kosztów przewozu, czyli po wykupieniu listu przewozowego i załatwieniu innych formalności, związanych z wydaniem wagonu odbiorcy.**

W tej sytuacji więc zorganizowanie na przykład przez PPB pracy robotników transportowych na dwie zmiany nie osiągnęłoby w pełni swego celu, ponieważ wyładunek mógłby rozpoczynać się i tak dopiero po godzinie 8, a zatem tracono by dwie godziny.

Fakt ten powinna wziąć pod uwagę kolej w interesie własnym oraz wszystkich odbiorców przesyłek wagonowych.

Usprawnienie metod pracy przy wyładunku ma doniosłe znaczenie. Trzeba bowiem pamiętać, że przewóz towarów na kolejach naszych w okresie Planu Sześcioletniego poważnie wzrośnie — w roku 1955 przed koleją stanie zadanie przewiezienia o 74 proc. więcej towarów, aniżeli w roku 1949.

A więc troska o jak najpełniejsze wykorzystanie każdego wagonu kolejowego musi stać się udziałem wszystkich — zarówno kolejarzy, jak i załóg, organizacji partyjnych i zawodowych oraz kierownictw instytucji i przedsiębiorstw korzystających z usług PKP.

(K.)

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Muchy na wystawie

Tow. L. J. pisze: „Przy ul. Piwnej mieści się sklep z pieczywem Piekarskiej Spółdzielni Pracy Nr 14. Prócz szyldziku na wystawie znajduje się chleb biały 2-kilogramowy, obok chleb ciemny, słodkie bułeczki nadziewane i kruche obwarzanki. Patrząc z daleka na to pieczywo, wydaje się, że jest ono pokryte rodzynkami. Po zbliżeniu się jednak do wystawy następuje niemiłe rozczarowanie: rój much „siedzi" na pieczywie: Pieczywo należy przecież zasłaniać przed muchami muślinową gazą, czy celofanem, aby zapewnić mu higieniczne warunki. Zresztą muchy można tępić."

O antysanitarnych warunkach w piekarniach Piekarskiej Spółdzielni Pracy pisaliśmy już i odniosło to skutek. Okazuje się jednak, że nie lepiej jest w sklepach. Oczekujemy wyjaśnień.

Artykuły spożywcze w sklepach winny być zawsze świeże

Należy wzmóc kontrolę jakości produktów

Od pewnego czasu do redakcji naszej zaczęły nadchodzić listy czytelników, uskarżających się na to, że artykuły spożywcze, nabywane w sklepach handlu uspołecznionego, **nie zawsze bywają świeże.**

W związku z tym zwróciliśmy się do **„Powszechnej"** oraz do **Miejskiego Handlu Detalicznego** artykułami spożywczymi o poinformowanie nas, czy i jak przeprowadzana jest **kontrola artykułów spożywczych,** dostarczanych do sklepów?

W PSS odpowiedziano, że artykułów tych zasadniczo nie kontroluje się, gdyż za towar odpowiedzialny jest dostawca (hurtownia). Jedynie w razie dostrzeżenia nieprzydatności danych artykułów — zwraca się je hurtowni.

MHD natomiast posiada wykwalifikowanych referentów z każdej branży w hurtowniach spożywczych, mięsnych, rybnych itd., którzy przed przyjęciem towaru poddają go szczegółowej kontroli, aby artykuły nieświeże bądź zepsute nie przedostawały się do sklepów detalicznych. Jeśli chodzi natomiast o takie zamówienie, jak pieczywo czy warzywa — zamawia się je na jeden dzień przed terminem w ilości takiej, aby nie pozostawały na dzień następny i nie psuły się. Poza tym **MHD zwraca się z apelem do klientów, aby o wszelkich usterkach i niedociągnięciach powiadamiali odpowiednie czynniki, przez wpisywanie swych uwag do książek zażaleń.**

* * *

Wydaje nam się, że i „Powszechna" winna przeprowadzić kontrolę artykułów spożywczych przed rozprowadzeniem ich po sklepach detalicznych, gdyż skargi naszych czytelników dotyczą przede wszystkim właśnie sklepów PSS.

(S. W.)

Śladem naszych korespondencji

Wytykamy błędy — usuwamy braki

W odpowiedzi na korespondencję tow. Stasiaka pt. **„CZPO za mało troszczy się o racjonalizatorów"** przesłano nam następujące wyjaśnienie:

„Sprawa pomysłu racjonalizatorskiego, o którym mowa w korespondencji, była przedmiotem badań ze strony rzeczoznawcy ob. Hofmana. Okazało się, że projekt wykazuje pewne braki. Stwierdziwszy jednak w dniu 14. 9. br., że ani Referat, ani Komisja Usprawnień w Zakładach im. Próchnika nie są w stanie udzielić fachowej pomocy racjonalizatorom przy dalszym opracowywaniu tego pomysłu, Główna Komisja Usprawnień CZPO zleciła ostatnio kierownikowi oddziału mechanicznego CZPO objęcie bezpośredniej opieki na dalszymi pracami racjonalizatorów".

* * *

W związku z korespondencją tow. Ramus pt. **„Uaktywnić mężów zaufania",** rada zakładowa ZPB im. J. Stalina wyjaśnia: „Istotnie mężowie zaufania nie pracują u nas jeszcze należycie i tu poważną winę ponosi rada zakładowa. Jednak od kwietnia rozpoczęliśmy szkolenie 40 mężów zaufania. Obecnie rada zakładowa postanowiła specjalnie zająć się działalnością mężów zaufania i doprowadzić do tego, aby wszystkie sprawy pracowników Nowej Tkalni były załatwiane za pośrednictwem mężów zaufania".

* * *

W wyjaśnieniu Zw. Sp. Pracy, nadesłanym w odpowiedzi na korespondencję tow. Lipińskiej pt. **„Dziwne praktyki spółdzielni pracy",** czytamy: „Po udaniu się na teren spółdzielni „Gorseciarka" stwierdzono, że istotnie władze zwierzchnie postępowały niewłaściwie w stosunku do ob. M. Muchy. Wobec tego wydano na miejscu odpowiednie zarządzenie w celu natychmiastowego uregulowania tej sprawy".

* * *

Odpowiadając na korespondencję tow. Mytkowskiego pt. **„Nie tak należy przeprowadzać remont",** dyrekcja „Paged" przesłała następujące wyjaśnienie: „Zupełnie słuszny jest zarzut, że wybijano dziury w ścianie po ich pomalowaniu. Winę tutaj ponoszą zarówno kierownik techniczny, jak i nadzorujący roboty pracownik z ramienia „Paged", który nie polecił przygotować otworów kominowych przed malowaniem. Koszty, związane z ponownym malowaniem ścian, zostaną pokryte przez pracownika, odpowiedzialnego za nadzorowanie robót".

* * *

Na korespondencję tow. Kiełbikówny pt.: **„Zła organizacja pracy w składalni",** dyr. ZPB im. F. Dzierżyńskiego wyjaśnia: „Usunięcie poruszonych w korespondencji niedomagań składalni nastąpi dopiero po uruchomieniu Składalni Nowej. Około 50 proc. zatrudnionych przejdzie wówczas do innej, widnej i przestronnej sali, gdzie zostały już ustawione nowe maszyny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa pomost, łączący obie składalnie, zostanie wybudowany jeszcze w tym roku, po czym nastąpi uruchomienie Składalni Nowej. Wówczas zostanie rozwiązana również kwestia szafek do ubrań i wiele innych bolączek, związanych z ciasnotą i trudnymi obecnie warunkami pracy w składalni".

* * *

W związku z korespondencją tow. Przychodni pt. **„Źle się dzieje w CUSZ",** dyr. Centr. Urzędu. Szk. Zaw. wyjaśnia: „Dochodzenie przeprowadzone w sprawie wspomnianego w korespondencji podania tow. Stachurskiego wykazało, że winę za niezałatwienie podania o przyznanie dyplomu ponosi ob. Durys, dyrektor PSTP. **Został on zwolniony z zajmowanego stanowiska z dniem 1. IX. 1950 r.".**

* * *

W odpowiedzi na korespondencję tow. Lipińskiej pt. **„Niewykorzystany żłobek"** rada zakładowa ZPB. im. J Marchlewskiego wyjaśnia, że wytknięte braki zostały usunięte i że: „Żłobek jest już całkowicie wykorzystany i nie ma w nim w chwili obecnej ani jednego wolnego miejsca na pierwszej i drugiej zmianie".

Nasi korespondenci piszą

Przechodzimy na nowe normy

Żądanie zmiany przestarzałych norm produkcyjnych, wysuwane przez załogi fabryk przemysłu metalowego w całym kraju, znalazło żywy oddźwięk w Zakładach Wyrobów Drzewnych Przem. Włókienniczego, Oddział „W" w Łodzi.

Na zebraniu ogólnym załogi w dniu 14 września b. r., po wysłuchaniu referatu tow. Pasikowskiego p. t. „Realizacja Planu 6-letniego", robotnicy naszych zakładów, dając wyraz zrozumieniu znaczenia realizacji Planu 6-letniego pierwsi w Dyr. Art. i Tkanin Technicznych zgłosili wniosek o zrewidowanie dotychczasowych norm produkcyjnych. Pierwszy wystąpił tow. Stefan Szymczak, który podkreślił, że znając swe możliwości produkcyjne, jak również możliwości współpracujących z nim 8 ludzi, występuje w imieniu całej grupy o zrewidowanie obowiązujących norm produkcyjnych.

Następnie tow. **Słuchała** zgłasza podobny wniosek w imieniu swego zespołu. To samo czynią tow. **Gajda** w imieniu 20 pracowników działu bideł tasiemkowych oraz ob. **Borowiak** w imieniu 8 współpracowników. Ob. **Poznański** w imieniu całej brygady okuć do czółenek stawia wniosek o zmianę bazy przy produkcji niektórych z tych okuć. Następnie wystąpili tow. **Osiecka** w imieniu grupy polerowaczek czółenek, tow. **Skiba** w imieniu zespołu naciągaczy szczotek, tow. **Sołtys** w imieniu zespołu produkcyjnego — walce klejone. Gotowość swą do rewizji baz akordowych zgłosili również tow. tow. **Kulakowa, Jóźwiakowa, Wojtaszek, Plewa, Labich** i wielu innych.

Żywa dyskusja była najlepszym dowodem zrozumienia przez całą załogę konieczności przeprowadzenia rewizji przestarzałych norm produkcyjnych i ich racjonalnego opracowania.

Wobec zastosowania szeregu usprawnień i lepszej organizacji pracy, powstała w naszym zakładzie możliwość zwiększenia wydajności pracy, co w pełni zostało docenione przez załogę.

Z. Płuciński

Zakł. Wyr. Drzew. Przem. Włók.

Bajoro zatruwa powietrze

Nieraz w naszych Zakładach im. Strzelczyka dziwić się należy, że urzędnicy z wydziałów, którym została powierzona dbałość o higienę pracy, nie dostrzegają tego, co stanowi istne utrapienie robotników. Wytłumaczyć to zjawisko można chyba tylko zbyt dużą skłonnością do siedzenia wśród papierków i niechęcią pilniejszego badania istniejącego na oddziałach stanu higieny. Np. między II a III oddziałem rozlało się szeroko cuchnące bajoro, wydzielające trudną do zniesienia woń. Bajoro to trzeba omijać z daleka, zatykając sobie przy tym szczelnie nos.

Drozdowski,

Zakł. Mech. im. Strzelczyka.

* * *

Wyjście byłoby chyba proste. Urządzić mały ściek do pobliskiej kanalizacji i bajoro wnet by zniknęło. Zadanie proste. Co na to referat BHP?

Narada racjonalizatorów przemysłu bawełnianego

W celu rozszerzenia i umocnienia ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego, który w Planie 6-letnim ma wielkie zadanie do spełnienia, Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego postanowił zorganizować około 27 października br. naradę racjonalizatorów, połączoną z pokazem osiągnięć i eksponatów. Narada odbędzie się w Łodzi z udziałem licznych racjonalizatorów przemysłu bawełnianego z całej Polski.

Walczymy o socjalistyczny stosunek do pracy w handlu uspołecznionym

Handel uspołeczniony rozwija się coraz bardziej, powstaje coraz więcej jego placówek. Zaopatrzenie ich podnosi się stale. Różnorodny asortyment towarów pozwala na zaspokojenie potrzeb świata pracy. Jednak obsługa sklepowa nie zawsze staje na wysokości swych zadań. Nie wszyscy ekspedienci wykazują socjalistyczny stosunek do pracy i nie zdają sobie w pełni sprawy z ciążących na nich obowiązków.

Wypadki nieodpowiedniego zachowania się sprzedawców nie są niestety, faktem odosobnionym. Oto, jak nam pisze jeden z czytelników np. w spółdzielni pracy „Energia" przy ulicy Piotrkowskiej 121, ekspedientka, zapytana, czy można otrzymać żarówki, odpowiedziała pytaniem: „Na zwykły gwint czy na specjalny?" Zapytana przez kupującego, mogącego przecież nie znać dokładnie tych zagadnień jaka różnica jest między gwintami żarówek, ekspedientka dała niedwuznacznie do zrozumienia, że nie ma czasu ani zamiaru go informować.

Takie odnoszenie się do interesanta jest niedopuszczalne w okresie kiedy walczymy o socjalistyczny stosunek do pracy w handlu uspołecznionym.

„Klub Kawalerów" w Teatrze Świetlicowym ORZZ

Wydział Kultury i Oświaty ORZZ Łódź zawiadamia członków zw. zaw., iż w dniach 24 i 25 września br. o godz. 18, w sali Teatru Świetlicowego ORZZ, przy ul. Traugutta 18, wystawiona zostanie sztuka M. Bałuckiego — „Klub Kawalerów". Sztukę wystawia zespół Zw. Zaw. Kolejarzy w Koluszkach.

Bilety bezpłatne rozprowadzają poszczególne związki zawodowe poprzez zakłady pracy.

Odczyt

Dnia 22 września 1950 r., godz. 19, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135, Henryk Egierski wygłosi odczyt na temat: „Praktyka przędzenia bawełny w świetle „Sprawocznika po chłopkopriadieniu".

Odwołanie odczytu

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia, że odczyt pt. „Realizm Balzaka i realizm socjalistyczny — z okazji 100-lecia zgonu Balzaka" przewidziany na dzień 21 września br. w Ośrodku Propagandy Sztuki nie odbędzie się z powodu wyjazdu prelegenta na zjazd naukowy.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 95 — Bartoszewska, Armii Czerwonej 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Plac Wolności 2 — Rowińska-Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka, Gdańska 23 — Borkowski.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Poszukiwani pracownicy

Jednego murarza, jednego betoniarza, jednego elektryka z uprawnieniem wykonywania planów, pięciu robotników gospodarczych zatrudni natychmiast **Miejski Handel Detaliczny Artykułami Spożywczymi.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje **Sekcja Kadr. Łódź, ul. Piotrkowska 104a.** 844

Frezer do obuwia maszynowego potrzebny. Zgłoszenia **Referat Personalny Spółdzielni im. K. Świerczewskiego. Łódź, ul. Uniwersytecka 40.** 16583

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Łęgocka Natalia

ZGUBIONO legit. zw. zaw. na nazwisko Rogowski Józef. 16580

ZGUBIONO leg. zw. zaw., służbową, 2 tramwajowe i inne dokumenty. Mamińska Stanisława. 16578

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy



Co pisała prasa łódzka w dn. 21 września 1930 r.

PREZYDENT USA W OPAŁACH

Prezydent USA — Herbert Hoover — przybył w dniu wczorajszym do miasta Cleveland, w stanie Ohio, gdzie miał wygłosić przemówienie. W pewnej chwili przed gmachem, gdzie przemawiał Hoover, zebrał się kilkutysięczny tłum bezrobotnych, którzy usiłowali wedrzeć się do środka, wznosząc wrogie okrzyki.

Silne oddziały policji zagrodziły bezrobotnym drogę. Wywiązała się krwawa walka, podczas której kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie obrażenia, a kilkaset zostało lżej rannych.

W międzyczasie tłum urósł do kilkudziesięciu tysięcy, oblegając gmach uniwersytetu. Prezydent Hoover w przebraniu uciekł tylnymi drzwiami.

Walki trwały do późnej nocy.

ROZPACZLIWY CZYN PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO

37-letni Franciszek Kubiak, bezdomny i bezrobotny biuralista, wypił większą dozę sublimatu w bramie domu Nr 23 przy Al. 1 Maja. Kubiak, mieszkaniec Katowic — pozostając od dłuższego czasu bez pracy nie płacił komornego, za co został wyeksmitowany wraz z rodziną. Kubiak przybył pieszo do Łodzi w poszukiwaniu jakiejkolwiek pracy, a nie otrzymawszy zajęcia napił się trucizny by rozstać się z życiem. („Głos Poranny").

Z GŁODU...

W dniu wczorajszym przy ul. Kilińskiego, obok posesji Nr 4, zasłabł nagle i upadł na bruk 52-letni Ignacy Tomczak, bezrobotny, zamieszkały na Dołach. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u nieszczęśliwego osłabienie, powstałe na skutek wyczerpania i głodu. Tomczak przewieziony został do **zbiorni miejskiej.**

FABRYKANCI — ZŁODZIEJE OKRADALI SIĘ NAWZAJEM

„Republika" donosi o „skandalu" wynikłym w tak zwanym „kartelu obuwia gumowego".

Fabrykanci powyższej branży przed niedawnym czasem utworzyli kartel, który miał regulować produkcję obuwia gumowego, celem wyeliminowania konkurencji między fabrykantami. Jak się okazało — „grube ryby" z kartelu produkowały „na lewo", poza kartelem, większe ilości obuwia, oszukując i okradając „mniejsze rybki".

„Kartel się rozleciał — pisze „Republika" — a fabrykanci pracują na własną rękę, podkopując się nadal wzajemnie".

ANGLICY MORDUJĄ HINDUSÓW

W dniu wczorajszym na terenie Indii doszło ponownie do wielkich manifestacji antyangielskich. Podczas rozruchów w Bombaju raniono ciężko ponad 100 osób. Bliżej nieokreślona ilość osób poniosła śmierć.

ALFONS XIII OSZCZĘDZA

Król Alfons hiszpański — postanowił zlikwidować swą stajnię wyścigową w Ostendzie, a pieniądze przekazać do banków nowojorskich. Jednocześnie ilość własnych limuzyn Alfons postanowił zredukować z 46 do 22.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga" Al. Gergely.
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś, dn. 21. września, o godz. 19.15 „Córka pani Angot". Ostatnie dni! Zniżki ważne.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Dziś, dnia 21 września 1950 roku, wyjazd zespołu do Jeleniej Góry ze sztuką „Nowa szata króla".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Maszeńka", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie" godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Cztery pokolenia", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 35" (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów", „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow", „W kraju socjalizmu"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Płomienie", dod. „Ceramika Węgierska", godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 14).

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokouk i S-ka" (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Nasz chleb powszedni", dod. „Słoneczna polana", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

REKORD (Rzgowska 2) „Czarci Żleb", dod. „Mazurki Chopina", godz. 17.30, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7).

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Milczenie jest złotem", dod. „Granica pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie). „Pieśń tajgi", dod. „Podmoskiewskie Pałace", godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Diabelska Grań", dod. „Młodzi w walce o pokój", godz. 15.30, 18, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 7).

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Ð1-22602

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-76
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 200-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

A. Kubacki

Watykan agituje za dalszą militaryzacją Niemiec Zachodnich

Wiadomo nie od dziś, że klęska hitleryzmu w ostatniej wojnie światowej przyjęta była w Watykanie z największą żałobą. Kierownicze koła Watykanu przerażone były zdruzgotaniem przez Armię Radziecką potęgi imperializmu niemieckiego, który nie tylko zawiódł oczekiwania międzynarodowej reakcji w wojnie przeciw ZSRR, ale na domiar złego sam nędznie skonał.

Watykan, ocknąwszy się z przerażenia, ulokował po wojnie swe nadzieje w USA, gdzie coraz bardziej dochodziły do głosu siły pragnące kontynuować dzieło, na którym bandyci hitlerowscy połamali sobie nie tylko zęby ale i kości. Tym agresywnym siłom amerykańskim udzielił Watykan aktywnego poparcia w ich wysiłkach unicestwienia wszystkich postanowień Poczdamu, które wytyczały drogę budowy jednolitych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Bo przecież powstanie takich Niemiec byłoby druzgocącą klęską dla amerykańskich imperialistów i polityków watykańskich zmierzających wspólnie do przekształcenia Niemiec w bazę agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Aby stworzyć tę nową bazę agresji w Europie, kontrolowaną przez USA, trzeba było podrzeć w strzępy zarówno układ poczdamski, jak i Kartę Narodów Zjednoczonych zrodzoną z ducha wspólnej walki przeciwko hitleryzmowi.

„Obyż Organizacja Narodów Zjednoczonych — mówił papież w orędziu wigilijnym 1948 r. — wykreśliła ze swych organów i ze swych statutów wszelki ślad swego początku, którym była solidarność wojenna".

Tymi słowy dopingował Watykan polityków amerykańskich, by w jeszcze szybszym tempie łamali przyjęte zobowiązania. Nie ulega wątpliwości, że spełnili oni z nawiązką to życzenie i że ich obecne wysiłki wskrzeszenia armii niemieckiej dowodzonej przez hitlerowskich generałów odpowiadają, żywionym od lat, najgorętszym życzeniom Watykanu, popierającego tradycyjnie imperializm niemiecki i jego antypolską politykę.

O żywym **zadowoleniu sfer watykańskich** z postępującej militaryzacji Trizonii i zapowiedzi Achesona zwiększenia wysiłków w tym kierunku — świadczy choćby artykuł **„Osservatore Romano"** z dn. 7.IX. br. Pismo to przeznaczone, jak by się mogło naiwnym zdawać, do zajmowania się sprawami wyłącznie religijnymi, **wyspecjalizowało się ostatnio w zagadnieniach strategiczno - militarnej natury i w chórze podżegaczy wojennych zajmuje wcale poczesne miejsce.**

Wraz z nimi uderza w wielki dzwon rozwodząc się na temat zagrożenia „cywilizacji zachodniej", oczywiście tej spod znaku gumy do żucia i filmów kryminalno - pornograficznych, **wraz z nimi widzi w różnych SS i SA cudowny środek na uratowanie zmarshallizowanej „cywilizacji"**. Oczywiście odmieniane w różnych przypadkach hasło zwiększania zbrojeń dla tzw. „obrony" jest tylko **parawanem** dla agresywnych celów, którym te zbrojenia mają służyć.

„Niemcy Zachodnie opierają swoje bezpieczeństwo na siłach liczących ogółem 95 tysięcy ludzi, zaopatrzonych jedynie w broń lekką, którą jednakże, jak dotąd, rząd z Bonn nie może dysponować. Istnieje więc groźba, że w Niemczech powtórzy się ta sama sytuacja, jaka została wywołana przez nierówne siły w Korei" — boleje organ Watykanu, przerażony porażkami agresorów amerykańskich na froncie koreańskim.

W dalszym ciągu swych wywodów na temat **konieczności wskrzeszenia armii hitlerowskiej**, cytując obficie głosy podżegaczy wojennych, **„Osservatore Romano" stwierdza, że „czynny udział Niemiec w zapewnieniu własnej obrony oraz obrony wspólnoty europejskiej, do której Niemcy należą, jest uznany za konieczny".** Pismo stara się przy tym uspokoić zaniepokojoną tymi planami opinię publiczną państw zachodnich, w których — jak stwierdza — **„panuje obawa napaści ze strony Niemiec na te kraje, z którymi mają one współpracować".** Pogląd ten „wydaje się błędnym" — pisze „Oss. Rom."

Agitacja prowadzona na łamach watykańskiego organu prasowego na rzecz wskrzeszenia armii hitlerowskiej zaprawionej w rzemiośle mordowania i grabieży, agitacja na rzecz zbrodniczych planów, przeciw którym **rośnie opór także i mas ludowych Zachodnich Niemiec** — nie zdziwi nikogo, kto śledził za innymi wypowiedziami tego pisma. **Świadczą one o konsekwentnym poparciu jakiego Watykan udziela wszelkim zbrodniczym przygotowaniom do nowej wojny, godzącym w żywotne interesy narodu polskiego i mas ludowych całego świata. Poparcie to dotyczy także produkcji broni, służącej do masowego ludobójstwa.**

Z licznych wypowiedzi na ten temat przytoczymy **jedno tylko zdanie** wydrukowane w „Osservatore Romano" w dniu 28.III. 1949 r.

Ustosunkowując się zdecydowanie wrogo do pokojowych propozycji radzieckich złożonych w ONZ pismo watykańskie oświadcza zupełnie szczerze — rezygnując tym razem z jezuickich krętactw i dyplomatycznego mętniactwa:

„Opozycja domagała się zaaprobowania takich całkowicie pozbawionych sensu projektów jak żądanie zakazu użycia broni atomowej czy też propozycji redukcji zbrojeń".

JASNO I WYRAŹNIE. To cyniczne solidaryzowanie się Watykanu z planami imperialistów użycia broni atomowej poprzedziło potężną kampanię obozu pokoju wokół Apelu Sztokholmskiego, pod którym złożyły już podpisy setki milionów ludzi. Dla tych setek milionów jak i dla całej ludzkości zakaz użycia broni masowego ludobójstwa nie jest „pozbawiony sensu". Dlatego swymi błogosławieństwami dla bomby atomowej wykopuje Watykan coraz większą przepaść, która go i tak już dziś oddziela od mas ludowych, zarówno katolików jak i niewierzących.

Taki też tylko praktyczny skutek może mieć ostatnia wypowiedź „Osservatore Romano", wołającego o więcej czołgów i dział dla hitlerowskich bojówek w Zachodnich Niemczech, bowiem broń lekka nie zadowala już świętobliwych watykańskich dostojników.

(„Trybuna Ludu")

Ze sportu

Turniej Jubileuszowy ŁOZB

Najlepsi pięściarze polscy na ringu w hali Włókniarza

Już tylko dwa dni dzielą nas od Jubileuszowego Turnieju Bokserskiego organizowanego w Łodzi z okazji 30-lecia ŁOZB. Słusznym więc będzie zapoznać się dokładnie z programem uroczystości i dwudniowego turnieju pięściarskiego.

Drużyny biorące udział w zawodach przybędą w sobotę rano. Tego samego dnia o godzinie 11 odbędzie się ważenie zawodników. Początek sobotnich walk wyznaczony został na godzinę 18, z tym, że hala Włókniarza na Widzewie zostanie na 15 minut przed rozpoczęciem turnieju zamknięta.

Prosimy więc publiczność o punktualne przybycie, gdyż po tym terminie nikt na salę wpuszczony nie będzie.

Pierwszy dzień — podobnie jak i drugi — przyniesie nam 16 walk, przy czym będą one punktowane jawnie.

W niedzielę o godzinie 10.30 odbędzie się uroczysta akademia (w sali teatru „Melodram" przy ul. Traugutta 18), w której udział wezmą chór i orkiestra Polskiego Radia oraz soliści. Po części artystycznej odbędzie się część oficjalna, podczas której zasłużeni działacze i zawodnicy odznaczeni zostaną złotymi i srebrnymi odznakami.

Walki w drugim dniu turnieju rozpoczną się o godzinie 16. Zwycięzcy sobotnich spotkań walczyć będą o pierwsze i drugie miejsce, a zwyciężeni o trzecie i czwarte.

Uroczystości jubileuszowe zakończy wspólna kolacja dla biorących udział w turnieju zawodników oraz działaczy.

* * *

Powracając do samych walk trzeba stwierdzić, że zapowiadają się one bardzo interesująco. Zobaczymy bowiem na ringu w hali Włókniarza reprezentacje czterech najsilniejszych okręgów, w skład których wchodzą najlepsi pięściarze polscy.

Oficjalnie już zatwierdzone składy poszczególnych drużyn przedstawiają się następująco (zawodnicy w kolejności wag od muszej do ciężkiej) — **ŚLĄSK:** Zadora, Grzywocz, Brzeziński, Kempa, Maciejewski, Sznajder Nowara, Pietrzykowski. **POZNAŃ:** Woźniak, Mocek, Stręk, Ścigała, Kaźmierczak, Czapliński, Grzelak, Jędrzyk. **GDAŃSK:** Faska, Samulewski, Soczewiński, Antkiewicz, Chychla, Musiał, Glonka, Grabowski. **ŁÓDŹ:** Anielak, Szaliński, Kowalski, Marcinkowski, Nagajski, Olejnik, Wieczorek, Jaskóła.

Należy przy tym dodać, że poszczególne pary nie będą rozstawiane a losowane.

Pojedynek czołowych sprinterów

Półfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Polski

W niedzielę odbędą się w Poznaniu półfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w lekkoatletyce. W mistrzostwach startować będą drużyny krakowskiego Ogniwa, Unii (Krywałd) i poznańskiego AZS-u.

W ramach tych zawodów dojdzie do pojedynku najlepszych sprinterów Polski — Kiszki, Buhla i Stawczyka. Poza tym startować będą m. in.: Puzio, Dręgiewicz, Więcek, Wilczek, Szendzielorz, Skałbania, Sumiński i Dziewoński.

Każda z drużyn wystawi do poszczególnych konkurencji po czterech zawodników.

Czudina i Malszyna ustanawiają nowe rekordy

na lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR

W Kijowie na stadionie im. Kruszczewa, wobec 30 tys. widzów, rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Andrianow. Mistrzostwa, w których startuje ponad 700 zawodników przyniosły dwa nowe rekordy ZSRR i szereg doskonałych wyników.

Czudina wynikiem 1,68 m ustanowiła nowy rekord ZSRR w skoku wzwyż, poprawiając własny rekord z roku ubiegłego o 1 cm.

Drugim rekordem ZSRR jest czas, uzyskany przez Malszynę w biegu na 200 m — 24,7. Wynikiem tym Malszyna o 0,2 sek. poprawiła poprzedni rekord, należący do Seczenowej, a ustanowiony w roku 1946.

A oto zdobywcy mistrzowskich tytułów na rok 1950 w pozostałych konkurencjach: — mężczyźni: 100 m — Sucharew 10,5; 200 m Łuniew 24,5; skok wzwyż — Sidorko 1,90 m; dysk — Lipp 48,94 m; 800 m — Czewgun 1:51,7; oszczep — Walman 67,70 m; kobiety: 100 m — Seczenowa 12,2; 800 m — Bohatyrowa 2:14,6; kula — Andrejewa 14,43 m.

Na froncie drugiej ligi

Widzewowi pozostały do rozegrania już same łatwe mecze. Pierwszym jego przeciwnikiem **będzie Kolejarz z Bydgoszczy,** z którym spotka się w Łodzi. Następnie Widzew gościć będzie u Kolejarza w Ostrowiu, a jako trzeci mecz czeka go spotkanie z Budowlanymi ze Świdnicy. Ostatnie z wymienionych tu spotkań będzie miało miejsce 29 października.

Przejdźmy teraz do najbliższego ze spotkań — do meczu z Kolejarzem (Bydgoszcz). Jedno jest tu pewne, — jeżeli łodzianie zagrają tak, jak to miało miejsce w niedzielnym spotkaniu z Włókniarzem, to o wynik możemy być spokojni, a pozostaje tylko pytanie z jakim ładunkiem bramek wyjadą Kolejarze z Łodzi.

Ze względu na jubileuszowe zawody bokserskie organizowane przez ŁOZB oraz wyścigi kolarskie na torze o puchar Polskiego Związku Kolarskiego, spotkanie pomiędzy Widzewem a Kolejarzem powinno być rozegrane w godzinach przedpołudniowych, aby dać możność obejrzenia wszystkim tego ciekawie zapowiadającego się meczu.

Jeżeli chodzi o pozostałe spotkania w grupie zachodniej, to stosunkowo najłatwiejsze zadanie ma Gwardia (Szczecin), która bezwzględnie powinna wygrać z Kolejarzem z Ostrowia.

Grający na własnym boisku Włókniarz (Chodaków) będzie się chciał niewątpliwie zrehabilitować za ostatnią porażkę, odniesioną w Łodzi i jego też typujemy na zwycięzcę w spotkaniu z Budowlanymi z Gdańska.

Związkowiec z Radomia powinien uporać się z Budowlanymi w Świdnicy, ale i remis nie jest wykluczony. W meczu Stal (Sosnowiec) — Kolejarz (Toruń) więcej szans na zwycięstwo ma drużyna śląska.

W grupie wschodniej przewidziane są następujące spotkania: Ogniwo (Częstochowa) — Kolejarz (Przemyśl), Związkowiec (Chełmek) — Ogniwo (Tarnów), Związkowiec (Przemyśl) — Stal (Katowice), Stal (Lipiny) — Włókniarz (Częstochowa), Lublinianka — Ogniwo (Bytom).

Międzypaństwowe zawody modelarzy Polski i Bułgarii

Zarząd Główny Ligi Lotniczej organizuje I Międzypaństwowe spotkanie modeli latających między reprezentacjami Bułgarii i Polski.

Spotkanie to rozegrane zostanie w dniach 25 i 26 bm. w Poznaniu. W zawodach wezmą udział modele trzech kategorii, a mianowicie: **o napędzie gumowym, o napędzie silnikowym i szybowców wyczynowych.** W każdej kategorii startować będzie po 2 zawodników z dwoma modelami.

Reprezentację Polski stanowić będą: Karaban Poznań, Tomaszewski Poznań, Czwartosz Radom, Kowalczyk Radom i Śmieja Katowice.

Ekipa bułgarska przybędzie do Warszawy 24 bm. skąd uda się do Poznania. Goście, wraz z reprezentacją Polski, zamieszkają w Okręgowym Ośrodku Modelarstwa Lotniczego w Poznaniu.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek, 21 września 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Utwory Albeniza w wyk. T. Wituskiego, 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV, 13.50 Ze świata fantazji, 14.15 Fragment powieści, 14.30 Koncert dla szkół, 15.10 (Ł) Muzyka polska i rosyjska, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 (Ł) Kwadrans utworów skrzypcowych, 16.05 (Ł) Audycja TPPR, 16.20 (Ł) W audycji poetyckiej — „Nowe wiersze Jana Koprowskiego", 16.30 (Ł) „Młodzież w Vietnamie walczy" — audycja dla młodzieży w oprac. Z. Michalskiego, 17.00 Dziennik popołudniowy, 17.15 (Ł) Koncert popołudniowy, 17.40 „Na skalnym Podhalu", 18.00 (Ł) Audycja pt. „Od naszych korespondentów", 18.10 (Ł) Muzyka polska (Chopin-Karłowicz). 18.45 (Ł) „Szkolne koła sportowe w nowej szacie", 19.00 Utwory fortepianowe J. Brahmsa, 19.20 Muzyka ludowa, 19.45 „Odpowiedzi fali 49", 19.55 „Polska pieśń masowa", 20.00 Dziennik wieczorny, 20.30 Popularny koncert symfoniczny, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Pisarze przed mikrofonem", 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Poematy symfoniczne kompozytorów słowiańskich.

WKKF zawiadamia

WKKF zawiadamia przewodniczących, v-przewodniczących kulturalno-oświatowych i instruktorów kół sportowych, że kolejne szkolenie odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 17.30 w małej sali konferencyjnej ORZZ — Łódź, ul. Traugutta 18 (II piętro).

Odnrawa robocza

ZS Związkowiec zawiadamia członków zarządów kół sportowych z terenu Łodzi o odprawie roboczej, która odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 w gmachu ORZZ przy ul Traugutta 18 (pokój 209, II piętro).

Na odbudowę Warszawy

Koło sportowe przy CZP Baw. zawiadamia, że w dniu 23 bm. o godz 16 na boisku ŁKS przy Al. Unii odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy kołami sportowymi:

CZP Bawełnianego — Zarz. Gł. Z.Z Włókniarzy.

Udział w meczu ze strony CZP Baw. wezmą — dyr. nacz. Jóźwiak, dyr. Kłopotowski, Cyrański, Szwarczewski, Adamski, Środa, Wierzbowski, Kowalski, Kalinuszkin, Myszkowski.

W przerwie meczu odbędzie się bieg sztafetowy męski i żeński, w którym udział wezmą szefowie i kierownicy działów CZP Bawełnianego.

* * *

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na boisku „Włókniarza", przy ul. Kilińskiego 188, rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy ZS „Gwardia" przy XIV Komisariacie Milicji Obywatelskiej, a drużyną Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka.

Całkowity dochód z obu meczów przeznaczony został na odbudowę Warszawy.